

GŁOS ŚWIDNIKA

TYGODNIK ZAŁOGI WSK „PZL-ŚWIDNIK”

Nr 37 (1023)

27 września 1990 r.

Cena 200 zł

CO NAM ZOSTAŁO Z TYCH LAT

Komitet Obywatelski „Solidarność” w Świdniku — rozwiązany!

Po trzech zebraniach — dwóch plenarnych i jednym Prezydium — 18 września 1990 roku Komitet Obywatelski „Solidarność” postanowił z dniem 1 października zawiesić działalność. Decyzja zapadała znaczną większością głosów.

Ruch „Solidarność” przestał być monolitem od kilku miesięcy. Wybory do samorządu terytorialnego na chwilę podzieliły jeszcze nadwątloną jedność, ale później wydarzenia sprawiły, że na porządku dziennym większości krajowych gremiów ruchu pojawiła się kwestia „razem czy osobno”. W Świdniku wyodrębniły się trzy opcje co do przyszłości Komitetu:

♦ Komitet należy utrzymać jako apolityczne ciało organizujące aktywność społeczną mieszkańców, współpracującą z radnymi wybranymi z poręki Komitetu, uczestniczącą w ruchu spółdzielczym itp.

♦ Komitet należy utrzymać i nadać mu charakter polityczny albo jako organowi jednej opcji politycznej albo jako porozumieniu wielu istniejących partii.

♦ Komitet należy rozwiązać.

Po dyskusji Prezydium zaproponowało na zebraniu 18 września br. przyjęcie opcji trzeciej. Na zebranie przyszło około 40 uczestników (czyli znacznie mniej niż na poprzednie zebrania), ale wśród obecnych byli między innymi burmistrz Świdnika, jego zastępca, przewodniczący Komitetu, członkowie Prezydium, radni. Propozycję Prezydium przyjęło bez głosowania. Okazało się, że nie ma zbyt wielu chętnych do kontynuowania pracy w Komitecie, co ostatecznie przesądziło o rozwiązaniu.

Komitet Obywatelski „Solidarność” w Świdniku zakończył działalność. Wraz z tym skończyła się pewna epoka rozpoczęta przed wyborami do parlamentu

W NUMERZE:

• POŚWIECENIE KUCHNI ŚW. BRATA ALBERTA
• ROK ZMIAN • WAKACYJNE PODSUMOWANIA
• SPOTKANIE W ZDK • REPORTER ZANOTOWAŁ
• Z KRONIKI POLICYJNEJ
• SPORT • INFORMATOR
• TYGODNIOWY PROGRAM TVP • GROT

Związki Zawodowe zaakceptowały zwolnienia grupowe

Zarówno Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność”, jak i Zarząd ZZZP WSK wyraziły zgodę na zbiorowe zwolnienie ok. 500 pracowników. Zgoda „Solidarności” zawiera propozycje przygotowania takiego sposobu zwolnienia pracowników, która ułatwi im znalezienie nowej pracy. ZZZP WSK w obszernym piśmie wyraził żal z powodu konieczności zwolnień oraz wskazał kategorie pracowników, które mogą być objęte zwolnieniem w pierwszej kolejności.

Trwają prace nad porozumieniem między związkami i dyrekcją na temat zwolnienia. Pierwsza redakcja projektu porozumienia została prze-

stawiona w ubiegły czwartek. Prawdopodobnie tekst porozumienia zostanie podpisany w czwartek 27 września.

Jednocześnie z podpisaniem porozumienia rozpocznie pracę specjalny punkt informacyjny dla wszystkich, którzy będą się chcieli czegoś na ten temat dowiedzieć. Punkt będzie działał w pokoju 4 obok kasy w starym biurówce, w godz. od 12 do 15. Kierownicy wszystkich komórek w WSK otrzymają (tuż po podpisaniu porozumienia) limity pracowników w poszczególnych działach i wydziałach.

O dalszych działaniach związków ze zwolnieniem — za tydzień. (w.s.)

Zwolnienia w PSS

W ostatnim numerze „Głosu Świdnika” ukazała się notatka redakcyjna dotycząca zwolnień grupowych w PSS „Społem” w Świdniku. Autor notatki stwierdził, że w wyniku prywatyzacji handlu przeprowadzonej przez Zarząd Miasta Świdnika pracę straci 250 sprzedawców. W związku z powyższym informujemy, że treść owej notatki jest kłamliwa. Nie wiemy tylko czy kłamstwo to wynika z niedoinformowania autora czy jest celową prowokacją. Odpowiedź na to pytanie pozostawiamy czytelnikom. W rzeczy-

W krótkiej notatce o zwolnieniach zbiorowych w PSS napisano „zwolnienie w PSS jest związane z wypowiedzeniem przez Zarząd Miasta dzierżawy lokali sklepowych i wynajmem sklepów prywatnym handlowcom”. W piśmie z PSS zawiadamiającym o zamiarze zwolnienia grupowego napisano, że zwolnienie nastąpi „w związku z wypowiedzeniem lokali handlowych i gastronomicznych przez PGKIM w Świdniku”. A więc to nie ja, a Prezes PSS dostrzegł związek

Protest radnych

wistości bowiem Zarząd Miasta na wniosek Rady przeznaczył do licytacji tylko — cztery sklepy wynajmowane dotychczas przez PSS „Społem”. W wyniku przetargu trzy z nich przeszły w ręce innych najemców, natomiast jeden pozostał w zasobach spółdzielni. W handlu spółdzielczym ostatnim czterdziestolecie miały miejsce różne paradoksy, ale nie taki aby w trzech sklepach o powierzchni 250 m kw. zatrudniano 250 pracowników. Mamy nadzieję, że w przyszłości redaktor „Głosu Świdnika” wykaże się nie tylko wyobraźnią i logiką, co niewątpliwie wpłynie korzystnie na poziom pisma i rzetelność zawartych w nim informacji.

radni: D. Mańka
A. Piasecki

Logika i wyobraźnia

między wypowiedzeniem lokali handlowych a zwolnieniami w PSS.

Przyznaję, że ta argumentacja wydaje mi się logiczna. W handlu prywatnym zatrudnia się zwykle mniej ludzi niż w spółdzielni. A że z tym wiąże się bezrobocie wśród sprzedawców, to też — niestety — zrozumiale.

Tyle o meritum sprawy. Autorzy protestu(?) nie są pewni czy tekst notatki nie jest celową prowokacją. Bardzo chciałbym się wykaazać większą wyobraźnią i logiką — taką żeby zrozumieć kogo i do czego miałbym sprostować straszącą pismo zawiadamiające o zamiarze zwolnienia zbiorowego. (w.s.)

O kierownikach

Od pewnego czasu (a dokładnie od chwili pojawienia się problemu zwolnień zbiorowych)

wielu pracowników wyraża pogląd, że zmiany kadrowe następują za wolno. Słyszysz się opinie, że ci sami kierownicy, którzy w roku 1982 zwalniali za „S” dziś będą ustalać listy do zwolnienia zbiorowego.

Zdaniem innych niepewność pozycji kierowników fatalnie rzutuje na ich aktywność. Związek Zawodowy Pracowników WSK (do którego należy wielu kierowników), wystąpił z propozycją, aby sprawę tę otworzyć przedyskutować. Zdaniem przewodniczącej ZZZP WSK należy okres rozliczeń zamknąć i rozstrzygnąć wszystkie indywidualne sprawy w najbliższym czasie. Padła propozycja aby sprawami niechętnych kierowników zajęły się wspólnie związki zawodowe i Rada Pracownicza. Być może do pierwszego spotkania dojdzie już w najbliższych dniach. W.S.

już w najbliższych dniach.

W.S.



WIADOMOŚCI NIEOFICJALNE

Konkurs po raz drugi!

W momencie zamykania numeru nie jeszcze nie było wiadomości o konkursie na stanowisko Dyrektora Naczelnego WSK. Był znany skład Komisji Konkursowej (poza trzema członkami wybranymi przez Radę — R. CUKIERMANEM, W. GMUREM i L. KALITĄ). Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że związki zawodowe zamierzają delegować tych samych co poprzednio przedstawicieli. Pierwszego zebrania Komisji spodziewać się można ok. 25 września.

Nie należy spodziewać się istotniejszych zmian ani w regulaminie konkursu, ani w trybie postępowania. Wyniki konkursu poznamy na przełomie listopada i grudnia.

Kto nie przynosi korzyści

W opublikowanej przed dwoma tygodniami wypowiedzi zastępcy DN ds. ekonomicznych W. Przybylskiego — na spotkaniu ze związkami zawodowymi na temat zbiorowego zwolnienia z pracy — znalazło się określenie „pracownicy nie przynoszący zakładowi korzyści”. Sformułowanie tym poczuł się dotknięci niektórzy pracownicy, którzy spodziewają się, że zostaną tym zwolnieniem objęci. Rzecz dotyczy głównie pracowników o dużym stażu pracy, którzy na mocy ustawy z 29 grudnia 1989 r. nabędą prawa do przyspieszonej emerytury w przypadku objęcia ich tą formą zwolnienia.

Konieczność przeprowadzenia zwolnień wynika z przyczyn ekonomicznych — zmniejszyła się produkcja, trzeba zmniejszyć zatrudnienie. Okoliczności społeczne zdecydowały o tym, że rozpatrywane jest zwolnienie osób które mogą odejść z zakładu z możliwie najmniejszymi negatywnymi skutkami społecznymi. Tak więc, lista tych którzy będą zwolnieni z pracy nie zostanie ułożona w oparciu o indywidualne oceny pracowników. Nie można też interpretować umieszczenia na liście osób przewidzianych do zwolnienia jako swoistej „kary” czy też zaliczenia do grupy „nie przynoszących zakładowi korzyści”.

Dyr. Przybylski prosił, aby zapewnić czytelników, że nie miał innych niż przedstawione wyżej intencji. Możliwość innej interpretacji powstała ze względu na skróty myślowe i dziennikarskie streszczenie dłuższej wypowiedzi. Przepraszamy tych, którzy opacznie zrozumieli ten tekst.

Po wypadku w Sierra Leone

W numerze 36 Głosu Świdnika, podaliśmy informację o trwającym dochodzeniu do wypadku w Sierra Leone. W artykule napisałem, że w wypadku zginął pilot Wojciech Walski, obywatelka Francji i dwóch obywateli Sierra Leone. Fakty udokumentowane są takie, że w wypadku zginęła obywatelka Francji, której zwłoki

znaleziono natomiast los pozostałych trzech osób jest nieznany i osoby te według naszego prawodawstwa są osobami zaginionymi.

Za zaistniałą pomyłkę w sformułowaniu przepraszamy najbliższych a szczególnie rodzinę pilota Wojciecha Walskiego. (i)

(Dokończenie na str. 2)

Emocje brały górę — portfel nie zawsze wytrzymał

Licytacje nadal popularne

Dość szybko przyzwyczailiśmy się do ogłoszeń o przetargach na lokale handlowe, gastronomiczne i usługowe. Czasem tylko zastanawia wysokość wycenionych czynszów — przy średniej marży wynoszącej około 20 procent, opłata za czynsz stanowi połowę.

Ostatnio licytowano 17 lokali spółdzielczych i 7 komunalnych. Te pierwsze uzyskały większą rozpiętość cen. Najdroższymi okazały się pomieszczenia klubu krótkolowców, za który 16 osób podbiło cenę do 357 tys./m kw. i gabinet kosmetyczny — 353 tys./m kw. Po kilku dniach emocje opadły i obaj nowi właściciele chcą zrezygnować z wycenionych lokali. Także wysokie czynsze będą płacić najemcy sklepu mięsnego przy ulicy Stawieńskiego (przy restauracji „Kosmos”) — 201 tys./m kw. i położonego obok warzywniaka — 252 tys./m kw. Najniższą cenę za metr kwadratowy uzyskano za pracownię „Gracji” (ulica Kopernika) — 21 tys./m kw. i pomieszczeń w Praktycznej Pani — 29 tys., 36 tys., 47 tys./m kw.

Wiele wskazuje na to, że do Spółdzielni Mieszkaniowej napłyną dalsze rezygnacje.

Nieco mniejszą rozpiętością cen charakteryzował się przetarg lokali komunalnych. Oto jego wyniki: składnica harcerska 180 tys./m kw. — czynsz miesięczny 11,3 mln zł,

sklep RSOP 192 tys./m kw. — czynsz 21,3 mln zł, sklep rybny (zachowana branża) 186 tys./m kw. — czynsz 21,7 mln zł, sklep gospodarski domowego (obok starych delikatesów) został przy PSS Społem za 33 mln zł miesięcznie. Najemcą sklepu spożywczego w tej części miasta będzie „Agrohansa” za 28,3 mln zł miesięcznie. Czynsz sklepu piekarniczego i kosmetycznego, także przy ulicy Stawieńskiego, wynosić będą około 24 mln zł.

Lokale Spółdzielni Mieszkaniowej przekazane zostaną na początku listopada, natomiast komunalne miesiąc wcześniej. W skali miasta miesięczne opłaty za czynsz w lokalach handlowych, gastronomicznych i usługowych wyniosą około 900 mln zł. Z przeprowadzonych obliczeń wynika, że utrzymanie wycenionych placówek jest możliwe, gdy 60 procent swoich miesięcznych dochodów (wynoszących 15 mld zł) mieszkańcy miasta wydadzą na artykuły spożywcze i przemysłowe.

(dan)

Poświęcenie kuchni św. Brata Alberta

O działającej w Świdniku kuchni św. BRATA ALBERTA, pisaliśmy obszernie w 28 numerze Głosu Świdnika. Kuchnia w której wydawane są bezpłatnie posiłki dla najbardziej potrzebujących od 15 czerwca. Przypomnijmy, inicjatorami tej społecznej akcji byli: doc. hab. ANTONI MIECZKOWSKI (wykładowca UMCS) mgr JERZY WANARSKI (z Wojew. Ośrodka Dydaktycznego przy SP nr 4 w Świdniku) i HENRYK GÓRALSKI (kier. Miejskiej Służby Drogowej).

Kuchnia pod wezwaniem św. Brata Alberta powstała w dawnym barze Zaczucie, korzystając z niej osoby najbardziej potrzebujące. W okresie wakacji wydawano posiłki dla dzieci. Obecnie korzysta z niej systematycznie 30 osób, które otrzymują pełny posiłek obiadowy. Dalszą pomocą objęte będą osoby samotne o dochodzie 400 tys. zł., rodziny wielodzietne o dochodzie 250 tys. zł. na osobę oraz staruszkowie bez względu na ich dochód. W przyszłości myśli się o dostarczeniu posiłków do domu osobom niepełnosprawnym lub tym które mają trudności w poruszaniu się ze względu na wiek.

Idea św. Brata Alberta jest

niesienie pomocy wszystkim potrzebującym a więc ludziom ocalonym psychicznie, kalekom społecznym, opieką nad wszelkiego typu patologią. I taką rolę będzie pełniła nasza kuchnia.

W środę 19 września miało miejsce uroczyste poświęcenie kuchni św. Brata Alberta. Na uroczystości przybył biskup ks. BOLESŁAW PYLAK. W uroczystości uczestniczyli proboszczowie Dziekanatu Świdnickiego z Dziekanem ks. JANEM HRYNIEWICZEM, burmistrz STANISŁAW SKROK, działacze Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta. Obecny był także niestrudzony propagator idei Albertyńskiej na Lubelszczyźnie ks. JAN MAZUR.

Przy okazji spotkania mówiono o potrzebie takiej działalności, humanitarności, chrześcijańskiej powinności wobec drugiego człowieka, szczególnie tego potrzebującego. Warto podkreślić, że utworzenie takiej charytatywnej placówki było możliwe dzięki zrozumieniu i pomocy wielu ludzi. Niestrudzonym organizatorem któremu udało się zaangażować wokół tej idei wiele idei wiele osób jest Henryk Góralski.

Z pomocą przyszły też instytucje i osoby prywatne. Między innymi PSS Społem, przekazało urządzenie i wyposażenie kuchni za niewielką opłatą, PGKiM na wniosek burmistrza zwolnił kuchnię od opłat czynszowych, również gazownicy i energetycy pobierają niższe opłaty.

POLMO-FSC i Rzemieślnicza Spółdzielnia Wielobranżowa im. J. Kilińskiego przekazały na rzecz kuchni św. Brata Alberta pieniądze. GS „Świdnik”, Główny Mechanik z WSK zobowiązał się dokonywać wszelkich napraw. Mleczarnie z Lublina i Piasek przekazują nieodpłatnie raz w tygodniu swoje wyroby. Są też i prywatni ofiarodawcy, MIECZYSLAW NOWICKI i pan LUKASIK dają wyroby mięsne i garmażeryjne. Pracownicy Miejskiej Służby Drogowej pomagali w organizowaniu Kuchni. — Ludzi którzy rozumieją i popierają tę humanitarną ideę jest wielu — powiedział podczas uroczystego poświęcenia Kuchni św. Brata Alberta Henryk Góralski — im wszystkim w imieniu potrzebujących Serdeczne Bóg Zapłać.

(i)

Wakacje i urlopy już dość dawno za nami. Wrzesień zaś jest zwykle miesiącem podsumowań letniego wypoczynku. W tym roku w mieście wprowadzono dwie nowe formy wakacji dla dzieci.

Organizatorem pierwszej z nich były: Osiedlowy Dom Kultury, klub „Emka” i Komenda Hufca ZHP w Świdniku.

Nazwa — Nieobozowa Akcja Letnia — pozostała stara, zrezygnowano jednak z konieczności wcześniejszego zapisywania dzieci i odpłatności zajęć. Akcja przedłużono na całe wakacje. Pięć pań: SALWINA JESIONEK, DANUTA BOCHNIAK, EWA WDOVCZYK, ANNA POLANOWSKA i BOŻENA KUZYŃSKA zaprosiły dzieciom tematyczne spędzanie kolejnych dni tygodnia, na przykład dzień sportowy, wycieczek, zajęć świetlicowych.

EWA WDOVCZYK ODK: W tym roku więcej niż zwykle dzieci spędzało wakacje w mieście. Do nas przychodziła stoła, 40-50-osobowa grona. Dużo wysiłku wymagało przygotowanie i prowadzenie zajęć, gdyż była bardzo duża rozpiętość wiekowa. Starsze, kilkunastoletnie

dzieci przyprowadzały 3-4-letnie rodzeństwo, które też chciałyby czymś zainteresować. Dzięki współpracy dyrektora Szkoły Podstawowej nr 5 udostępniono nam pracownię komputerową, sale na zajęcia świetlicowe, boiska. Klub Avia zapraszał do hali sportowej. Byliśmy z dziećmi na kilku wycieczkach — w Kozłowie, Kazimierzu, nad jeziorami.

Wakacyjne podsumowania

Zaplanowany budżet 500 tysięcy złotych wykorzystaliśmy z nawiązką. Sfinansowanie stodoły, drobnych nagród kosztowało Spółdzielnię Mieszkaniową około 800 tysięcy złotych.

MATEGORZATA WARSZYŃSKA, Komenda Hufca ZHP w Świdniku: — My w ciągu dwóch miesięcy wydaliśmy 2,5 mln zł. Głównie były to koszty autokaru, wyżywienia na wycieczkach, stodoły. W sumie takie organizowanie wakacji w

mieście jest tanie i dlatego powinno się przyjąć. Korzystna była również współpraca z ODK i Emką, które proponowały nieco odmienne niż harskie formy spędzania wakacji. Najmłodszymi dziećmi, z dużą cierpliwością i pomysłowością zajmowała się Bożena Kuzyńska z Emki. NAL zakończyła się ogólnopolskim zlotem w Ząteczu Wielkim.

Drugą nowością tegorocznego lata w mieście była stacja w lesie Rejkowizna, utworzona z myślą o dzieciach z rodzin patologicznych. Mimo wielu trudności organizacyjnych — na obiad dzieci chodziły do miasta, finansowych, akcja udała się, dzieci były zadowolone. Wiele z nich zostało na drugi turnus.

Akcję sfinansował ZHP — 8 tysięcy dziennie na jedno dziecko. Wspomogli nas Spółdzielnia Wielobranżowa im. Kilińskiego kwotą 1 mln zł., Społeczny Komitet Przeciwdziałania — 0,5 mln zł., a także Komitet Pomocy SOS, ks. T. NOWAK i jego parafianie, personalnie zaś panie z Ośrodka Pomocy Społecznej.

(dan)

Spotkanie w ZDK

Co roku we wrześniu uroczystość rozpoczynano nowy sezon kulturalno-oświatowy, tym razem kolejny — 1990/91 — zapoczątkowany został skromnie. Rozwieszono plakaty zachęcające do zapisywania się w szeregi poszczególnych zespołów i kół zainteresowań. Nieco mniejszy nacisk położono na reklamę, gdyż w wielu wypadkach przyjęcia nie mogły być zbyt liczne. Brak funduszy ogranicza bowiem godziny pracy instruktorów, stawia pod znakiem zapytania działalność niektórych placówek kulturalnych.

Tym problemem poświęcone było piątkowe spotkanie ludzi związanych ze świdnicką kulturą. Jego organizatorzy — ZDK jako lekarstwo, które może uzdrowić zaistniałą sytuację, zaproponował stworzenie fundacji kultury oraz nawiązanie ściślejszej współpracy między poszczególnymi placówkami, co do tej pory działo się raczej sporadycznie.

Aby poprawić swoją sytuację finansową ZDK świadcząc będzie usługi w zakresie strojenia pianin, fotografowania i filmowania video. Czynna będzie także pracownia reklam. Dalej także WSK będzie służyć wsparciem finansowym (płać pracowników i utrzymanie budynku).

Najgorzej dzieje się w placówkach podległych Spółdzielni Mieszkaniowej. Tu rozkład kultury rozpoczął się jeszcze w ubiegłym ro-

ku. W lutym nastąpiło znaczne zużycie etatowe, potem cięcia finansowe. Zarząd Spółdzielni nie widzi potrzeby finansowania kultury. Rada Nadzorcza jest bardziej przychylna, mimo wszystko, na razie pogoń za pieniędzmi utrudnia normalne funkcjonowanie obu podległych Spółdzielni ośrodków.

W lepszej sytuacji finansowej jest Miejska Biblioteka, której samorząd zapewnił pieniądze do końca roku. Pewne wpływy biblioteka zyskuje z prowadzonej sprzedaży nowości wydawniczych. Dużym problemem są natomiast pomieszczenia. Dwie filie mieszczące się w lokalach Spółdzielni Mieszkaniowej otrzymały wypowiedzenie z dniem 30 listopada. Obiecane pomieszczenie w osiedlu Brzeziny jest też niezupełnie pewne, gdyż ubiega się o nie Spółdzielnia „Lekarz”, mająca większe możliwości finansowe.

Czekanie na budowę domu kultury wydaje się również problematyczne. Brak funduszy nie wskazuje na szybkie jego ukończenie. Aby zabezpieczyć budynek w stanie surowym — położenie dachu, oszklenie — potrzeba około 500 mln zł, a problemem jest wyasygnowanie

co miesiąc 30 mln na kontynuowanie budowy. Już teraz budzą się wątpliwości czy utrzymanie gotowego obiektu będzie w możliwościach miasta.

Znając kłopoty lokalowe obu istniejących domów kultury, dyrektorzy Szkoły Podstawowej nr 2 i 5 zaproponowali prowadzenie zajęć w szkołach. Padła także propozycja by powołać społeczną radę kultury, otworzyć społeczny komitet budowy domu kultury, zwrócić uwagę na masowe uprawianie sportu, wykorzystując do tego ośrodek Avii.

Uczestnicy spotkania zgodni byli w tym, że należy działać, rozbicie zaczęły się w dyskusji nad formami pracy. Sierali się dwie opinie, jedna mówiąca, że dotychczasowa działalność to tylko rozrywka, nie mająca wiele wspólnego z kulturą — prezentowali je ludzie, którzy od niedawna z urzędu zajmują się kulturą. Druga broniła dotychczasowych form pracy, na przykład prowadzenie orkiestry dętej.

Rozstając się po 2,5-godzinnej dyskusji, ustalono, że na następne spotkanie — już w mniejszym gronie — przygotowane zostaną konkretne wnioski i propozycje pozwalające utrzymać się świdnickiej kulturze przy życiu.

Anna Konopka

Dyrektor Zespołu Szkół Technicznych Tadeusz Paterek:

Rok zmian!

■ Miła właśnie trzeci tydzień nauki szkolnej w nowym roku. Tak się składa, że jest to także pierwszy rok kierowania zespołem — i nauczycieli, i uczniów. Zna pan dotychczasowy styl i profil pracy szkoły. Czy zamierza pan wprowadzać pewne zmiany w jej życiu?

— Zmian tych będzie dużo. Zaczynamy może od strony programowej. Zarządzenie Ministra Edukacji Narodowej w sprawie programu nauczania obowiązuje dyrektorów szkół do modyfikacji w zakresie kultury fizycznej, przysposobienia obronnego. Ostatnio także — o czym dużo się dyskutuje — zaistniał w szkole zupełnie nowy przedmiot: religia. To najważniejsze zmiany wewnętrzne. Szkoła nie egzystuje jednak w izolacji od środowiska, w którym przyszło jej działać. Ponieważ i ono podlega ciągłym i szybkim ostatnio zmianom, konieczne są zachowania przystosowawcze. I tak poczyniłem już pewne zmiany kadrowe, niektóre jeszcze nastąpią. Na przykład jest już nowe kierownictwo warsztatów szkolnych. Na ostatnim spotkaniu dyrektorów z kuratorem okręgu szkolnego ustalono, że szkoła musi tak pracować, by zarabiała. Będą więc zmiany w profilu produkcji. Życie wymusza więc przemiany w stosunkach z zakładem, dla którego kształcimy przecież młodzież. Cieszę się, że zakład nie odrzucił współpracy ze szkołą. Takie działania miały już miejsce w Puławach i Lublinie (w Elektromontażu). Szczegółowo koegzystencji w najbliższej przyszłości określi projekt, a w dalszej — ustawa sejmowa, która całkowicie ureguluje status

szkół przyzakładowych.

■ Na ile szkoła może dziś określić szczegóły programów nauczania w poszczególnych specjalnościach?

— Są tu dwie kwestie. Po pierwsze samego programu czyli założeń i ram kształcenia w szkolnych przyzakładowych, po drugie — profilu nauczania stosownie do potrzeb zakładu. Ogólne ramy nauczania określa Ministerstwo Edukacji Narodowej poprzez wydawane zarządzenia i instrukcje. Przeczuje wymiar godzin, ustala poszczególnie przedmioty: ogólnokształcące i zawodowe. Uważam, że określone zarządzenie nr 5 propozycje nauczania w szkołach zawodowych przedmiotów ogólnokształcących i zawodowych nie są właściwe. Za

to, jeśli chodzi o profil kształcenia — nie ma właściwie ograniczeń. Jeśli zakład stworzy nam zapotrzebowanie i warunki kształcenia w zakresie pewnych specjalności — naszym zadaniem jest ich realizacja. Oto dwa przykłady: elektrycy i elektromechanicy. Nigdy dotychczas ich nie kształciliśmy, nie mamy nawet przystosowanych warsztatów. Młodzież przedmiotów zawodowych uczy się więc bezpośrednio na stanowiskach produkcyjnych. W szkole jest tylko teoria. Nową specjalnością, przysposobienia w naszym zakładzie, jest operator przetwórstwa tworzyw sztucznych. Program jest już opracowany, ale na razie nikt nie chciał się w tym kierunku kształcić.

■ Języki obce — dziś jest moda, ale i pilna potrzeba ich nauczania. Jakże są warunki realizacji tego zadania?

— Nie jest to tylko problem ZST, szkół świdnickich, ale całego kraju. Generalnie brakuje nauczycieli języków zachodnich. Mamy dziś jeden etat dla nauczyciela języka niemieckiego, trzy dla angielskiego. Jeśli ich nie znajdziemy, niewykluczone, że zgodzimy się wezwać tłumacza z zakładów, gdyż jestem zdecydowany, że tym, by uczniowie uczyli się języków obcych. Kraj nasz goni świat; nastawiamy się na współpracę międzynarodową. Znajomość języków jest więc konieczna. Jeśli nawet robotnicy nie będą ich znali biegle, lecz w stopniu gwarantującym porozumienie językiem (nie gestem) — to i tak będzie to sukces. Dziś jest bardzo źle.

■ Powiedziemy jeszcze słowo o nowych zasadach oceniania postępów w nauce.

— Nowe zasady promowania i oceniania muszą wejść w życie wraz z rokiem szkolnym 1991/92, a więc jest jeszcze trochę czasu. Tym niemniej, jeśli dyrekcja danej szkoły widzi możliwość stosowania nowego regulaminu, to może to uczynić już dziś. W Zespole Szkół Technicznych w tym roku będą obowiązywały dotychczasowe przepisy, ale z pewnymi modyfikacjami. Gdyby była to szkoła 10-klasowa mająca nieliczne grono nauczycieli, na zmianę zasad zdecydowałbym się od razu. Przejście do nowego systemu musi być stopniowe, i bez pośpiechu.

■ Dziękuję za rozmowę.

CO NAM ZOSTAŁO Z TYCH LAT

Komitet Obywatelski „Solidarność” w Świdniku — rozwiązany!

(Dokończenie ze str. 1)

ANDRZEJ BORYS: Decyzja była słuszną i zasadną. W „Solidarności” skupiali się ludzie o różnych poglądach, których łączyła wspólna sprawa — to znaczy, walka z jednym przeciwnikiem. I wówczas „Solidarność” musiała stanowić wspólną siłę. W obecnej sytuacji, gdy zagrożenie już nie istnieje, muszą się z „Solidarności” wydebielnąć odmienne opinie. Jest czas krystalizowania się określonych poglądów, czasami odmiennych. Jest to ważne w chwili gdy nadrzedną sprawą jest gospodarka kraju.

Ważne jest, by to rozejście się „Solidarności” odbyło się w kulturalny sposób.

STANISŁAW SKROK: Decyzja na pewno słuszną. W sytuacji obecnych podziałów nie widzimy możliwości działania jako Komitet Obywatelski. W obliczu nadchodzących wyborów nie uzyskalibyśmy jednolitego stanowiska.

Rozważaliśmy wprawdzie skupienie się tylko na działalności na rzecz miasta, lecz i tu potrzebna jest pewna zgodność opinii trudna w chwili obecnej do osiągnięcia.

Zrezygnowali bo...

Dowiedzieliśmy się, że byłych trzech dyrektorów zakładu filialnego WSK w Tomaszowie Lubelskim, którzy zrezygnowali z pełnienia funkcji pod koniec sierpnia tego roku, postanowiło wspólnie rozpocząć działalność na własny rachunek. Korzystając ze spodziewanego wzrostu ruchu samochodowego w związku z planowanym na październik ot-

warcie przejęcia granicznego między Polską i Związkiem Radzieckim zamierzają otworzyć prywatną stację benzynową.

Można to traktować jako znak czasów — Polaków przestają interesować kariery w państwowym przemyśle, a zaczyna przychodzić nawet małe, byle prywatne przedsiębiorstwo.



INFORMACJA KOMISJI ZAKŁADOWEJ NSZZ „Solidarność” WSK „PZL-SWIDNIK”

14.09.90 r. odbyło się kolejne zebranie Komisji Zakładowej. Frekwencja wynosiła 50% (8 członków). Na posiedzeniu Komisja rozpatrzyła następujące tematy:

- Przyjęto uchwałę w sprawie zwolnień grupowych w przedsiębiorstwie. UCHWAŁA KOMISJI ZAKŁADOWEJ NSZZ Solidarność WSK „PZL-SWIDNIK”

Komisja Zakładowa po zapoznaniu się z propozycją Dyrektora Naczelnego dotyczącą przeprowadzenia zwolnienia grupowego i materiałami dotyczącymi tego zagadnienia stwierdza, że istnieją ekonomiczne przesłanki do podjęcia decyzji o przeprowadzeniu zwolnienia grupowego ok. 500 pracowników.

Komisja Zakładowa przystępując do pracy nad przygotowaniem porozumienia z Dyrekcją na temat zwolnienia zbiorowego za najważniejsze uważa:

- w pierwszej kolejności objęcie zwolnieniem osób, które nabywają prawo do renty lub emerytury,
- podjęcie wspólnych działań (Dyrekcja, Związki Zawodowe, odpowiedni organ administracji rządowej i samorządu terytorialnego) zmierzających do zminimalizowania negatywnych skutków społecznych zwolnienia. Trzeba podjąć działania, które ułatwią zwolnionym podejmowanie działalności produkcyjnej na własny rachunek, nabywanie nowych kwalifikacji zawodowych itp.
- Dla czterech członków Związku (350, 260, 060, rencista) znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej przydzielono zapomogi na łączną kwotę 490 tys. zł.
- W Związku z pismem Dz. IBM w sprawie zwiększenia odpłatności za hotele pracownice osób samotnych i rodzin Komisja Zakładowa wystąpiła o szczegółowe uzasadnienie proponowanych żądań.

Związek wobec zwolnienia grupowego

O zwolnieniach mówią już wszyscy w naszym zakładzie. Odbyło się już kilka zebrań poświęconych tej sprawie. Ostatnio radzili na ten temat przewodniczący wydziałowych kół związkowych a zaraz potem Komisja Zakładowa naszego Związku. Większość zabierających głosów w tej dyskusji prezentowała zdanie, iż w aktualnej sytuacji zwolnienia są konieczne, dlatego też Komisja Zakładowa wyraziła zgodę na propozycję dyrekcyi. Trzeba bowiem pamiętać, iż w świetle prawa w momencie nie dogadania się Związków Zawodowych z dyrekcją zakładu, dyrektor może do-

kończyć zwolnienia grupowego w oparciu o wydany przez siebie regulamin, musi jedynie umieścić w nim te wszystkie punkty, co do których obie strony doszły do porozumienia. Komisja uznała, że korzystnie będzie gdy będziemy mogli współzdecydować w przygotowaniu regulaminu zwolnienia, a tak być może tylko w przypadku wyrażenia przez Związek zgody na zwolnienia. Stanowisko takie zwiększa możliwość obrony przez Związek swoich członków. Treść uchwały Komisji w tej sprawie zobaczcie w informacji.

Z.B.

Kłopoty „Fornalskiej”

6 września uczestniczyłem gościnnie wraz z przewodniczącym KZ NSZZ „S” WSK Marianem Królem w zebraniu pracowników Spółdzielni Dziwiarsko-Włokienniczej im. M. Fornalskiej, w zakładzie WUKO przy ul. Klubowej.

Atmosfera była gorącą, nawet bardzo gorącą. Głównym tematem były ostatnie decyzje władz Spółdzielni. Pracownicy gorąco protestowali przeciwko przeniesieniu ich z zakładu WUKO, gdzie obecnie pracują, do głównego zakładu w Franciszkowie. Z relacji pracownika wnioskować można iż pomieszczenie, w którym przyjdzie im teraz pracować nie nadaje się do tego celu ze względu na przeniknięcie zimno jakie tam panuje (brak w nim ogrzewania).

W Spółdzielni dzieje się źle, brak jakichkolwiek postępów, nie widać absolutnie perspektyw na przyszłość. Zarobki pracowników na warstwie WUKO kształtują się w ostatnich miesiącach w granicach 230 tys. złotych. Wynika to z niedostatecznej ilości robót oraz z niewłaściwej kalkulacji norm robocizny. W tym kierunku nie się zmienia. Park maszynowy jest przestarzały, niektóre maszyny absolutnie nie przystosowane do nowej produkcji. Aktualna sytuacja świadczy o niekompetencji władz Spółdzielni. Pracownicy WUKO nie ma-

ją prawie żadnego wpływu na decyzje, na to co dzieje się w przedsiębiorstwie. W Radzie Nadzorczej mają kilka miejsc, ale stanowi to niewielki procent całości.

Podczas zebrania zdecydowano jednak, iż należy podjąć wszelkie możliwe kroki. Będą więc próbować poprzez swoich przedstawicieli przekonać Radę Nadzorczą do zmiany decyzji, a jeśli to nie da efektów wówczas przyjdzie czas na podjęcie innych kroków.

Ludzie znający bliżej sytuację w Spółdzielni widzą konieczność radykalnych zmian. Chodzi tu przede wszystkim o zmiany kadrowe — wymianę niektórych ludzi zajmujących najwyższe stanowiska w hierarchii przedsiębiorstwa.

Zmiany gospodarcze w naszym kraju powodują konieczność zmian personalnych na szczeblach stanowiących w wielu zakładach. Potrzeba ludzi nowych z „otwartą głową”, potrafiących dostosować się do wymogów nowej sytuacji w kraju.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że ludzie, którzy czasem przez wiele lat przyzwyczajali się do pewnych schematów, nie potrafią teraz w jednej chwili zmienić swojego sposobu myślenia i przestawiać się na nowe tory.

Z.B.

W OSTATNICH miesiącach w różnych środkach masowego przekazu, a w szczególności w telewizji, obserwujemy prawdziwą kampanię anty-wałesowską, zmierzającą do stworzenia obrazu nieodpowiedzialnego i demagogicznego trybuna, który stanowi jakby główne zagrożenie dla stabilizacji Polski. Atakujący Wałęsę publicyści bez żenady przeinaczają jego wypowiedzi, odpowiednio fryzując i komentując je w najszybszym sposobie. Wszystkie rekordy pobili posel z OKP Aleksander Malachowski, jeden z tych, którzy dostali się do Sejmu tylko dzięki fotografii z Wałęsą, a teraz atakujący go na łamach lewicowego „Po prostu” jako „postać tragicznie rozwichrzona, podobną raczej nagle bardziej do Siwaka”. Cóż można powiedzieć o zachowaniu Malachowskiego, który jeszcze niedawno na II Zjeździe „Solidarności” patetycznie wołał: „Lechu, jak my Cię kochamy”.

AWANGARDA ATAKU

Szczególny prym w atakach na Wałęsę wiedzie od miesięcy już

zakładami pracy, i wszędzie jest osobiście atakowany za ogromne trudności gospodarcze i powolność zmian, jako człowiek, który doprowadził do powstania obecnego rządu.

PRZECIW NOWYM MONOPOŁOM WŁADZY

Wałęsa konsekwentnie ostrzegal przeciw ukształtowaniu nowego monopolu władzy. Już w kolejnych wypowiedziach z 19 i 25 października 1989 roku opowiadał się przeciw zamienianiu jednego takiego monopolu na drugi. W wywiadzie dla „Tygodnika Solidarność” z 8 grudnia 1989 roku mówił: „Zyliśmy w komunistycznym monopolu, a teraz my chcemy być monopolami. Partia Solidarność, rolnicza partia Solidarność, rzemieślnicza Solidarność, związek Solidarność. Ludzie, do cholery — dzieci monopolu robią monopol. Jak wpadniemy w rytm monopolu, to przypadniemy tak samo jak komuniści...”.

W wywiadzie dla „Życia Warszawy” z dnia 14 maja 1990 r. Wałęsa, krytykując ciagiłki do

z ludźmi, że wiele posunięć władzy jest dla społeczeństwa niezrozumiałych, nie do zaakceptowania, rząd natomiast uważa, że wybrał drogę najwłaściwszą. Wałęsa zbiera cieżki za pana Balcerowicza, za recesję i spadek zarobków, rząd jest raczej zadowolony z dotychczasowych wyników reformy. Według wypowiedzi L. Wałęsy „to co się dzieje jest to pozorne poparcie dla rządu i wmawianie społeczeństwu, że już lepiej być nie może, że wszystko idzie dobrze, że nie ma o co walczyć”. Zdaniem Wałęsy w ostatnich paru miesiącach rząd stracił impet i jakby przysnął.

Wałęsa niejednokrotnie stwierdzał, że jest przeciwnikiem panegiryzmu i bezkrytycznej akceptacji „na kłęczkach” największych nawet autorzytetyw. W wywiadzie dla „Tygodnika Gdańskiego” z 3 czerwca 1990 roku mówił:

„Ja jestem niewygodnym partnerem dla premiera Mazowieckiego. On jest za wolny — zanim pomyśli, to ja już dwa razy zrobię... Myślałem, że ułożymy symbiozę jakas dobrą, ale to nam nie wyszło... Dawniej galem ja-

CZEGO CHCE WAŁĘSA?

(PRZEDRUK ZA „TD” NR 35 (1932) z 2 września 1990 roku)

monopolu osób, którym zdaje się, że są one niezastąpionymi nawiązaniami, stwierdził: „Polska jest wasza, moja, nasza — stworzyć możliwości dla wszystkich, aby mogli się wszędzie przebić, najcięższe idee, najpiękniejsze”. Akcentując potrzebę stworzenia dla wszystkich realnych możliwości uczestnictwa w kształtowaniu Polski, Wałęsa ubolewał nad sytuacją, w której tylko 1% społeczeństwa rozumie, co się dzieje i bierze w tym udział, a reszta zachowuje się biernie, bo nie ma mechanizmów zachęty.

W niedawnym wywiadzie dla francuskiego „Le Monde”, Wałęsa powiedział: „Jest rzeczą niepożądaną do przyjęcia, abyśmy po zlikwidowaniu naszego przeciwnika, czyli komunistów, zaistniałi w ich stanowiska. A to właśnie dokonuje się dzisiaj, częściowo tak jak to działało kiedyś Lenin i Stalin tworzyli swój reżim. Obecnie odnośnie wrażenie, że staramy się tak jak kiedyś w partii zachować siłę, jednemu blokowi. To niebezpieczeństwo, właśnie dlatego chcę to rozbić. Chcę, aby pojawiły się lewica, centrum i prawica. Chcę aby w Polsce pojawiły się one, żebyśmy stali się wreszcie normalnym krajem, a nie sztuczną i niebezpieczną konfiguracją...”.

W wywiadzie dla „Przeglądu Technicznego” z 19 sierpnia 1990 roku Wałęsa szczególnie ostro skrytykował tendencje do monopolizowania środków masowego przekazu, telewizji, „roszczenia sobie pretensji do monopolu radi-”.

Wałęsa niejednokrotnie krytykował nowych „okupantów”, ludzi, którzy skupili się na okupowaniu hoteli, i nie chcą niczego poza nimi widzieć. Publicysta „Tygodnika Solidarność” Piotr Wierzbicki tak tłumaczył źródła nagonki na Wałęsę: „Chcieliście zakonserwować dzisiejszy stan polkomunizmu — poldemokracji, boście zajęli dzięki niemu wyjątkowo wygodne, uprzywilejowane pozycje, których na pewno nie utrzymacie w przyszłych wolnych wyborach. A on Wam chce to wszystko zburzyć, bo nie tylko żąda przyspieszenia politycznych zmian, ale zapowiada, że nie będzie tolerował monopolu...”.

W ZDERZENIU Z PANEGIRYZMEM

Lech Kaczyński, mówiąc o istocie konfliktu Wałęsy z rządem stwierdził, że chodzi głównie o szybkość zmian, przekształceń. Dla Wałęsy tempo jest za wolne, dla rządu — w sam raz. Wałęsa wie, bo często styka się

z „dziesiątką”, czyli ten, który strzela gole; wszyscy mi podawali, ja strzelałem i było ok. Teraz gram w dalszym ciągu, ale „dziesiątką” to Mazowiecki. Ja mu podaję, a on kiksuje, bo czeka, że wpięć podnoszę rękę: uważa! Albo, gdy zagrywam, on stopuje piłkę, i mówi, że szła w niewłaściwym kierunku... A ja nam taki charakter, że jeśli widzę szansę, to kopię od razu... Ja nie chcę zbierać pretensji, za nieudolność, za śpiączkę premiera, którego koledy leją mnie ciagle w dziób. A publiczność gwizda coraz mocniej. Czyli ja ciągnę robotę i jeszcze obrwam...”.

W kolejnym wywiadzie dla „Tygodnika Gdańskiego” z dnia 19 sierpnia 1990 roku Wałęsa stwierdził: „Ludzie mówią, że koszty społeczne reformy są nierówno rozłożone, że dalej rządzą w terenie mafie i kliki, że cwaniacy z nomenklatury którzy za komuny nachapali się ludzkiem kosztem, że „Solidarność” jeszcze lepiej się urządziła, bo przejęła na swoje własność państwową i teraz żyją sobie w swoich spółkach jak pączki w masie...”.

Sam sobie strzelił gola przez zły początek reform, przez zbyt dużą powolność pod hasłem legalności i prawa... Czy praw — to jedynie ustawy, które Sejm uchwalia miesiącami, zwłaszcza, gdy są zainteresowani w opóźnieniu? Czy ustawy mają wszystko, całą naszą działalność tak ściśle regulować, jak to obecnie jest robione? Czy musi być w ustawie, którą ręką otwierać drzwi, którą nogą ma wejść? Ja uważam, że przynajmniej na początku mogło być tych ustaw mniej, a to lepiej przemysłowych, bardziej nastawionych na najważniejsze kierunki dla Polski w przełomowym etapie... Prywatyzacja — najważniejsza sprawa przy zmianie systemu wkłada się przez cały rok i dalej jest nie skończona.

Przecież te wszystkie szwindle związane ze spółkami nomenklatury można było powstrzymać zarządzeniami rządu czy prezydenta... Skuteczne prawo nie może wiązać rąk władzy wykonawczej, kiedy że rzeczy się dzieją, a rząd czy prezydent są bezradni...”.

Wyjaśniając w wywiadzie dla „Solidarności” z 8 czerwca 1990 r. co rozumie przez przyspieszenie polityczne dla Polski. Wałęsa stwierdził:

„Trzeba zdjąć wszystkie blokady. Nie wystarczy powolna dzbanić elit, badanie przydatności

(Dokończenie na str. 4)

CZEGO CHCE WAŁĘSA?

(Dokończenie ze str. 3)

ci subtelności konstrukcji. Strach przed destabilizacją nie może zatrzymać przeobrażeń, rozwoju życia politycznego i gospodarczego. Pilnujemy stabilizacji, a wychodzi recesja, stagnacja i apatia społeczeństwa, które zaczyna wątpić w sens naszej walki. Stabilizacja to nie może być fetysz zatrzymujący rozbiwanie struktur komunistycznych i postkomunistycznych... Do brzegu wolności dotarliśmy jako pierwsi, ale inni gonili nas szybko i nie zwalniali biegu. My zaczęliśmy się grzebać jak muchy w smole ale naród ma wielkie doświadczenie i wie, że polska szansa nie jest wieczna. Przemiany wokół nas stworzyły dobre pole do działania, ale trzeba je szybko i dobrze wykorzystywać, zanim uformuje się jakiś nowy, niekoniecznie korzystny dla nas porządek...”

INTERESY ROBOTNIKÓW CZY CAŁEGO NARODU?

W sierpniu 1983 r. w czasie kolejnej fali strajków słuchaliśmy w „Wolnej Europie” bardzo ciekawej wymiany zdań między R. Krawczykiem i J. Kalabińskim. Wyrazili oni wówczas obawy czy ewentualny pakt antykrzyżowy, jaki zostanie zawarty między władzą a społeczeństwem, nie będzie w istocie rzeczy paktem między PZPR reprezentującym wielkozakładową klasę robotniczą z deficytowych hut, kopalni i stoczni, a „Solidarnością”, reprezentującą tę samą klasę robotniczą z deficytowych hut, kopalni i stoczni.

Czyli byłby to pakt zawarty kosztami innych warstw społeczeństwa, inteligencji, rzemiosła, rolników, a przede wszystkim kosztami niezbędnych reform gospodarczych, popychających nas ku efektywnej gospodarce rynkowej. Stefan Kisielewski nie bez racji wskazywał kiedyś, że „Solidarność” dlatego tak długo zwlekała z przygotowaniem programu gospodarczego, bo nie mogła na przykład wyjść z projektem likwidacji nierentownej huty „Katowice”, jeśli miała tam ponad 8 tysięcy członków? Były to bardzo istotne dylematy.

W trakcie telewizyjnego pojedynku z Miodowcem Wałęsa dobitnie pokazał jednak, że „Solidarność” nie ogranicza się do wyrażania interesów jedynie klasy robotniczej i że on sam jest liderem politycznym narodu, a

nie tylko robotniczym przywódcą związkowym.

Trzeba w tym miejscu dodać, że od listopada 1982 r. L. Wałęsa przechodził proces ciągłego intensywnego dokształcania. Popołudniami i wieczorami spotykał się głównie z inteligencją, doradcami ze sfer nauki i kultury, dziennikarzami, księżmi, zagranicznymi politykami. Jest wiele dowodów, że te systematyczne wieczorne spotkania wywarły wielki wpływ na przywódcę „Solidarności”, przyzwyczały go do myślenia szerszymi kategoriami, niż interes jednej tylko klasy. Wałęsa widzi niebezpieczeństwa wynikające z obecnej struktury przemysłu, z nierentowności licznych wielkich zakładów — dawnych „pomników socjalizmu”, potrzebę radykalnych przekształceń strukturalnych. W wywiadzie dla „Tygodnika Gdańskiego” z 19 sierpnia 1990 r. mówił, że takie kolosy jak Huta Katowice, czy Huta Lenina są najbardziej niedostosowane do nowego systemu. W publikowanym parę miesięcy temu stanowisku zarządu Stowarzyszenia Polskich Przemysłowców po rozmowie z Wałęsą stwierdzono między innymi: „Zorientowaliśmy się, że on na równi z nami popiera własność prywatną, upatrując uzdrowienie gospodarki naszego kraju w prawdziwym kapitalizmie i jak mało który z polityków rozumie ekonomiczne potrzeby obecnej chwili...”.

Dajmy, że również w prężnie powstającym z Wałęsą Porozumieniem Centrum znajdujemy zdecydowane opowiedzenie się za przyspieszeniem restrukturyzacji gospodarki.

Zgadzałem się z opiniami, największym niebezpieczeństwem byłoby, gdyby Lech Wałęsa wraz z pogorszeniem sytuacji ekonomicznej poszedł na fali żądań rewindykacyjnych robotników z wielkich zakładów, za populistycznym sprzeciwem wobec reform gospodarczych. Jego wypowiedzi wyraźnie przeczą jednak takiemu zagrożeniu. Zabezpiecza też przed tym udział w nowym gronie najbliższych doradców Wałęsy takich osób znanych z zaangażowania w reformy rynkowe, jak prześladowany przez Gomułkę, świetny ekonomista Stefan Kurowski, znakomity katolicki publicysta Andrzej Miciński, przywódca Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego Wiesław Chranowski, czy współzałożyciel KOR-u Zbigniew Romaszewski.

JERZY ROBERT NOWAK

Fala prywatyzacji ogarnęła świdnicki handel. Jednym z pierwszych sklepów uruchomionych po przetargu i remoncie pomieszczenia jest „Margot”. Sklep mieści się w bloku przy ulicy Ślawińskiego 11, nieopodal byłego baru „Zacisze”. Rozmowę z właścicielami przeprowadziliśmy po kilku dniach funkcjonowania placówki.

◆ Może Państwo najpierw przedstawia się?

— Marta Więcek, współwłaścicielka spółki „Martex” — Tak samo ja, Artur Bernatowicz.

„Margot” czyli prywatyzacja handlu

◆ Powiedźcie coś o spółce.

— (MW) Marta Więcek: Nasza spółka powstała niedawno. W sierpniu wygrałam na licytacji sklep, wówczas postanowiliśmy zawiązać spółkę właśnie typu handlowego.

◆ Czyli doświadczenia w tego typu działalności raczej nie macie?

MW: Raczej nie mamy, dotychczas takiej działalności nie prowadziliśmy. Mamy jednak bardzo operatywnego zaopatrzeniowca, który już trochę w tej branży pracował, on jest naszą podporą, odpowiada za dostarczenie towaru do sklepu.

◆ Co zdecydowało, że postanowiliście działalność swą prowadzić akurat tutaj?

AB: Ja mam rodzinę w Świdniku, często tu przyjeżdżam, bywałem w tym sklepie, znałem ten sklep, raz nawet coś tutaj kupilem. Wiedziałem jednak, że zbyt dużego ruchu tutaj nie było. Rodzina mówiła o słabym zaopatrzeniu w Świdniku, postanowiliśmy więc zaryzykować, znając w dodatku naszego zaopatrzeniowca, z którym wcześniej pracowałem, wiedziałem że można temu człowiekowi zaufać — on potrafi różne ciekawe rzeczy wyszperać nie wiadomo skąd i po tanich cenach, stwierdził, że warto podjąć ryzyko.

◆ Z jakich źródeł czerpicie zaopatrzenie?

AB: Głównie od producentów oraz z hurtowni. Musimy tak robić aby mieć papier w porządku. Od osób prywatnych nie możemy brać, chyba, że prowadzą oni przedsiębiorstwa, wystawiają faktury, mogą potwierdzić skąd mają towar, wówczas możemy to kupić, ale dzieje się to rzadko. Przeważnie jednak bierzemy bezpośrednio z firm producentów oraz z hurtowni.

◆ Wiele się mówi o tym, że na skutek prywatyzacji dotychczasowe załogi sklepów tracą pracę, wrócić nie bezrobocie. Powiedźcie mi ile

osób liczy załoga waszego sklepu i jak to się ma do ilości osób zatrudnionych w sklepie, który funkcjonował tu poprzednio?

AB: Nasz sklep jest wielobranżowy, dlatego też nie bardzo można porównywać tu załogę naszą do załogi tamtego sklepu, gdzie była tylko odzież. Nie spodziewaliśmy się takiego ruchu, choć wiedzieliśmy, że na początku sytuacja będzie ciężka. Tam było pięć osób do sklepu jednobranżowego, u nas mamy 4 osoby sprzedające i jednego zaopatrzeniowca. My sami jako właściciele robimy wszystko od sprzątania poczynszu, ja metkuję, Marta prowadzi papiery, sprzedaje na stoisku, staramy się zrobić jak najwięcej roboty.

◆ Czy wpływ na decyzję miało stanowisko Rady Miejskiej w tej sprawie, która wypowiedziała się przeciwko tego typu działalności na terenie miasta?

MW: Nie nie słyszeliśmy na ten temat, mamy pozwolenie na prowadzenie tego typu placówki.

AB: Nie chcemy jednak z nikim zadzierać, zobaczymy co ludzie powiedzą. Ludzie różnie podchodzą do niektórych spraw. Kiedy robiliśmy remont to jedni mówili, dobrze, że na białą, inni dziwili się. Teraz chyba się to podoba. Mieliśmy nawet taką sytuację, gdy pewna pani przysłała do sklepu, to powiedziała, że musi coś kupić w naszym sklepie bo nowo otwarty i kupiła zdaje się małą gąbeczkę.

Ludzie chyba jednak nas akceptują i podoba im się to co robimy.

◆ Skąd wzięła się nazwa sklepu?

AB: Spółka „Martex” to od imion Marty i Artura. A „Margot” to wymyślił nasz plastyk, który tu projektował wystroju wnętrza. Zdało się, że chodziło mu o książkę „Mistrz i Malgorzata”. Ta ostatnia tak bowiem jest tam nazywana. Nam podobało się to wszystko co nasz plastyk stworzył więc i do nazwy nie mieliśmy zastrzeżeń.

◆ Co jeszcze chcielibyście powiedzieć swoim klientom i czytelnikom „Grotu”?

MW: Chcielibyśmy bardzo serdecznie im podziękować za to, że tak licznie nas odwiedzają. Nie spodziewaliśmy się, że będziemy aż tak serdecznie przyjeżdżać i zapraszamy, staramy się by towar był coraz inny, zawsze atrakcyjny, dla różnych kieszeni, bo różnie w tych czasach bywa.

AB: Będziemy się starać aby ludzi cenami nie odstraszać staramy się zrobić po prostu sklep dla wszystkich, dla tych co są w stanie kupić sobie coś droższego i dla tych innych, bo jak powiedziałła Marta, czasami takie a nie inne i najlepiej mieć sklep dla wszystkich.

◆ Dziękuję i z całego serca życze powodzenia

AB,MW: Dziękujemy.

Rozmawiał Zbigniew Biały

Informacja Komitetu Pomocy SOS „Solidarność”

Jak już podał poprzedni numer Głosu Świdnicka w niedzielę 16 bm. odbył się festyn sportowo-kulturalny zorganizowany przez Komitet Pomocy SOS w Świdniku.

Mimo deszczowej pogody impreza należała do udanych. Stało się to dzięki Kierownictwu Klubu Sportowego „Avia”, Aeroklubowi Robotniczemu, Kierownictwu Domu Kultury

jak i księżom i policjantom czynnym uczestnikom w meczu piłki nożnej. Aż tej imprezie fundusz SOS powiększył się o kwotę 2.032.407 zł. Tą drogą dziękujemy tym którzy umożliwili nam zorganizowanie tej imprezy jak i tym którzy zasiliili fundusz SOS.

Zarząd SOS Solidarność

DO „CENTRUM”

Sekretariat „Porozumienia Centrum” informuje o rozpoczęciu swojej działalności na terenie miasta. Tymczasowa siedziba „Porozumienia” mieści się przy Zarządzie Oddziału NSZZ Solidarność w Świdniku (budynek PGKiM przy ul. 1 Maja 12, p. 110). Członkowie „Porozumienia” pełnią dyżury w każdy wtorek i czwartek w godz. 15.00 — 16.00.

Odszedł sam

Rada Nadzorcza Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku przyjęła jednogłośnie rezygnację Lucjana Szymanka z pełnienia funkcji społecznego członka zarządu. W najbliższym czasie Rada osadzi wukujące od 1 września stanowisko.

Przypominamy, iż udział P. L. Szymanka (do niedawna pracownik Służby Bezpieczeństwa w Lublinie) w Radzie Nadzorczej spotkał się z protestem Zakładowego Zebrania Delegatów „Solidarności” WSK Świdnik.

„Grot” — dwutygodnik NSZZ „Solidarność” WSK „PZL-Świdnik”
Adres: 21-045 Świdnik, ul. Przewodników Pracy 1
Tel. 135-31, 120-61 wew. 6656
Red. Naczelny KAZIMIERZ BACHANEK

W sprawie nowych nazw ulic w Świdniku

W „Głosie Świdnika” nr 5 (lutego 1990 r.) zamieszczona została informacja, że Komitet Obywatelski „Solidarność” zwrócił się do byłej MRN w Świdniku z wnioskiem o zmianę nazw ulic m. in. takich jak: Gomułki, Przewodników Pracy i placu Bohaterów ORMO.

Jak wynika z artykułu (GS nr 6) z podtytułem „Lawina telefonów w sprawie zmian nazw ulic” — przewodniczący K.O. „S” p. ANDRZEJ SOKOŁOWSKI informował czytelników o dużym oddźwięku w tej sprawie ze strony mieszkańców

Świdnika. Zabierał głos także w tej materii „Grot” (nr 11) przybliżając sylwetki niektórych „patronów” świdnickich ulic.

Przypominamy, że chodzi tu — poza wymienionymi wyżej — o takie ulice jak: ŚLAWIŃSKIEGO, ŚWIERCZEWSKIEGO, KORCZYŃSKIEGO, WÓJTOWICZA, H. SAWICKIEJ, NOWOTKI i inne. Nic wprawdzie nie wspominano o nazwach — patronach szkół XXV-LECIA PRL, PAWŁA NIEWINNEGO, ale jest to przecież ta sama kwestia.

Co więc w tej sprawie od tam-

tego czasu działo się, skoro podjęto ją na forum publicznym?

Może Komitet Obywatelski i Urząd Miejski w Świdniku zechcą udzielić szerszej informacji na ten temat?

Dodać tylko należy, że szereg miast polskich oczyszcza się z niechcianych pomników i narzuconych nazw ulic oraz placów, kończąc w zasadzie tą akcję przed świętem 70-tej rocznicy polskobolszewickiej BITWY WARSZAWSKIEJ.

Joł

● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT

MÓWI TRENER EDWARD WOJEWÓDZKI:

Tylko bez euforii!

Dobra passa piłkarzy świdnickich trwa! Po kilku spotkaniach mistrzowskich jedenastka Avii znalazła się w czołówce tabeli i sposobi się do ataku na pozycję lidera. Cieszą się z tego powodu kibice, nie ukrywa również swego zadowolenia nowy szkoleniowiec zespołu EDWARD WOJEWÓDZKI.

Nie kilka dni przed rozpoczęciem jesiennej rundy rozgrywek powiedziałem działaczom i piłkarzom, że trzeba z miejsca ruszyć do przodu. Bez zbędnych kalkulacji. Asekuracja i ciutanie punktów nie popłaca. Trzeba przystępować przeciwnikom, że w Świdniku grają solidną piłkę.

Jak do tej pory wszystko układa się chyba zgodnie z planem? Można to i tak określić aczkolwiek niedosyt pozostał. W połowie września zrównaliśmy się punktami z liderem. Mało tego! Pech chciał, że do objęcia przodownictwa w tabeli zabrakło nam tylko... jednej bramki.

Stare porzekadło mówi, że co nagle to niekiedy po diable! Być może ale mieliśmy już pierwszą okazję by przewodzić stawce. A to nie jest bez znaczenia!

Co się odwiec...

Chciałbym aby tak się stało po kilku najbliższych kolejkach, ale to różnie może się jeszcze ułożyć. Lepiej wróbel w garści niż sikorka na dachu.

Jak pan ocenia drużynę na dziś? Jej siłę i przebijowość na najbliższe tygodnie?

Stabilizacja formy wszystkich graczy jest coraz bardziej widoczna. Cały zespół gra ambitnie. Rozruszał się atak, w którym pierwsze skrzypce grają — Głowacki i Leszczyński. Ożywiła się wyraźnie druga linia

zespołu — pomoc. W obronie coraz bardziej zaczynają rozumieć się Bartosz z Bartoszewskim. Drużyna musi jednak pracować nadal nad techniką i taktyką. A i dobra kondycja nie jest bez znaczenia.

A bramkarze? Mam ich trzech. Grodzicki, Nosowski i Kalbarczyk to zawodnicy, którzy strzegą „świątyni” świdnickiej jedenastki. Najlepsze predyspozycje do gry na tej pozycji ma niewątpliwie Grodzicki. Darek musi jednak solidnie nadal pracować nad zwinnością. Jest często bardzo odczuwalny. Formę tych trzech graczy szlifuje KRZYSZTOF SZEFLER. Przyglądam się bardzo ich pracy.

Chodzą słuchy, że tej jesieni co najmniej dwóch zawodników z pierwszego zespołu opuści drużynę. Czekaj ich służba wojskowa... Byłaby to niepowetowana strata!

Rozmawiał: M. Kruk

Piłkarze Avii liderem!

Wśród kibiców świdnickich ogromna radość. Nareszcie — Avia górą! Kilka dni temu piłkarze nasi zaaplikowali w meczu wyjazdowym drużynie KSZO Ostrowiec aż sie-

dem bramek i objęli przodownictwo w tabeli. Po trzy celne trafienia mieli tym razem — GŁOWACKI i LESZCZYŃSKI, a jedno — BENDER.

Spotkanie toczyło się pod dyktando świdniczan. W tym dniu żółto-niebiescy zagrali wyborny mecz.

Z Budapesztu wrócili siatkarze Avii. Uczestniczyli w Międzynarodowym Turnieju Siatkówki, który potraktowali jako solidne przygotowanie przed sezonem ligowym.

Garść informacji o tej imprezie przekazał trener JANUSZ KOSTRZEWA.

Graliśmy w doborowej obsadzie. I reprezentacja Iranu, reprezentacja Ukrainy oparta na zawodnikach Spartaka Kijów i drużyna gospodarzy Fabulan Vasas Budapeszt to wymagające zespoły, specjalizujące się w ofensywnym stylu gry. Turniej był ciekawy, a niektóre mecze wręcz porywające.

Jakie?

Przed nami spotkania o Puchar Polski.

29 i 30 września zagrymy w charakterze własnej hali z drużynami Radlin (III liga), Włókniarzem Bielsko (II liga) i Gwardią Wrocław (I liga). Będzie to ciekawy turniej!

A za niespełna miesiąc już liga?

13 i 14 października grać będziemy o ligowe punkty z akademikami z Warszawy. W naszej grupie za Górnika Łęczna wystąpi w tym sezonie Włocławian, a za Gwardią Szczytno — Granica Kętrzyn. Bardzo daleki to wyjazd.

Prognosty?

Chcielibyśmy dobrze zacząć, z kompletem punktów i znaleźć się z miejsca w czołówce. Zawsze to lepiej patrzeć na przeciwników z góry.

W tym sezonie gracie znowu w starym garniturze?

— Może to i lepiej!

Rozmawiał i notował: M. Kruk

Czas siatkarzy!

Ot choćby spotkanie reprezentacji Iranu z Fabulanem czy też nasze drużyny z zespołem gospodarzy.

Zdobyliscie ostatecznie II miejsce w turnieju. Jak wyglądał wasz dorobek?

3:0 z reprezentacją Ukrainy (11, 9, 13), 3:2 z Fabulanem (—9, 8, 11, —13, 9) oraz 1:3 z Iranem (—9, 12, —13, —11).

Najlepsze wasze spotkanie?

Mimo porażki chyba jednak z reprezentacją Iranu. Obydwa zespoły poszły z miejsca na wymianę ciosów i tak było w każdym secie. Spotkanie rozgrywało momentami widowisko do białosłonecznego. W hali przebiegało dużo irracjonalnych. Wrzeszczyli w niebogłosy.

Najlepsi w zespole żółto-niebieskich w tym turnieju?

Solidnie grali KOSTANIAK i LE-MIESZEK. Były momenty, że wy-

kiem Radlin (III liga), Włókniarzem Bielsko (II liga) i Gwardią Wrocław (I liga). Będzie to ciekawy turniej!

A za niespełna miesiąc już liga?

13 i 14 października grać będziemy o ligowe punkty z akademikami z Warszawy. W naszej grupie za Górnika Łęczna wystąpi w tym sezonie Włocławian, a za Gwardią Szczytno — Granica Kętrzyn. Bardzo daleki to wyjazd.

Prognosty?

Chcielibyśmy dobrze zacząć, z kompletem punktów i znaleźć się z miejsca w czołówce. Zawsze to lepiej patrzeć na przeciwników z góry.

W tym sezonie gracie znowu w starym garniturze?

— Może to i lepiej!

Rozmawiał i notował: M. Kruk

LISTY DO REDAKCJI

Laudatem Jezus Christus!

Dziękuję bardzo za życzliwość i pamięć. W imieniu swoim i Stowarzyszenia (które również jest na mojej głowie) składam serdeczne Bóg zapłać za gościnność i ducha solidarności przekazane dzieciom podczas pobytu ich w Świdniku. Proszę przekazać podziękowanie Panu Prezesowi i wszystkim zaangażowanym w organizację ich pobytu. Mam nadzieję, że ta współpraca będzie kontynuowana. Jestem teraz zaangażowany w uroczystości dożynkowe, wysyłaniem młodzieży na studia i podejmowaniem aktorów z Teatru Narodowego. Po miesiącu będę wolniejszy i będzie okazja do omówienia konkretnych propozycji i form współpracy.

Z poważaniem ZBIGNIEW KAROLAK

PODZIĘKOWANIE

W podziękowaniu skierowanym na ręce Ryszarda Kucia od księdza Zbigniewa Karolaka z Brześcia wkłada się nieścisłość. Napisaliśmy, że R. Kuć przekazał pewną kwotę pieniędzy rodzinom opiekującym się dziećmi z Brześcia, okazało się, że przekazał te pieniądze opiekunom grupy brzeskiej, a opiekunowie zdecydowali że pieniądze te wspomogą kościół w Brześciu.

Z kroniki policyjnej

POLICJANCY Z „DROGÓWKI” I PATROLI MIEJSKICH...

...zatrzymali w pierwszej połowie września w Świdniku i okolicach 15 nietrzeźwych kierowców. Sprawy obwinionych przejęły sądy. Warto wiedzieć, że za prowadzenie pojazdów mechanicznych w stanie nietrzeźwym grozi grzywna w wysokości 50 tysięcy złotych i utrata prawa jazdy na okres trzech lat.

KRADZIEŻE W MIEŚCIE...

...nie ustają. W ciągu minionego tygodnia dokonano kilku zuchwałych kradzieży w mieszkaniach, posesjach i piwnicach biokowych. Złodzieje dostawali się do tych pomieszczeń na pasowisko, wylamywali skobie bądź też zrywali kłódki. Kradzieże z włamaniem miały miejsca przy ulicy Środkowej 19, Ogrodowej 4, Mickiewicza 5, Głogowej 7, Głogowskiego 5. Łupem złodziei padły najczęściej rowery, skradli także maszynę do szycia.



KINO „LOT”

27-29 września — POWRÓT DO PRZYSZŁOŚCI — USA — godz. 17.00 (od lat 12) — REMO — USA — godz. 19.15 — (od lat 15);

30 września — PORANEK — Pol. — (bo.) — POWRÓT DO PRZYSZŁOŚCI — USA — godz. 16.00 — REMO — USA — godz. 18.00, 20.15

1-2 października — ORŁY TEMIDY — USA — godz. 17.00 — PLUTON — USA — godz. 19.30 (od lat 18);

3-4 października — AKADEMIA POLICYJNA — V — USA — godz. 17.00, 19.15 — (od lat 13);

FKS „AVIA”

29 września — Piłka nożna. Klasa makro. Stadion Avii — godz. 15.30

STAL GORZYCE — AVIA.

Piłkarz siatkowy. Puchar Polski (Czwierćfinały). Występuje: GWARDA WROCŁAW, WŁÓKNIARZ BIELSKO, GÓRNIK RADLIN i AVIA ŚWIDNIK.

Hala Sportowa FKS Avia — 29.09 — 10.00; 16.30; 30.09 — 10.00.

Turniej odbywać się będzie systemem każdy z każdym. (Po dwa mecze w każdym seansie).

Ciekawa oferta

Zamienię 2 domki z działką (45 arów) na M-4 w bloku, lub sprzedam działkę w Świdniku, ul. Prosta 34.

Tenisowy show!

W odróżnieniu od piłkarzy, siatkarzy, tenisistów grających bez przerwy, cały rok na okrągło. Wiosną i latem na kortach „jesienią i zimą” w halach sportowych. Grają tak często, w turniejach drużynowych i indywidualnych, że można się pogubić.

Jedni mają rakietki drewniane inni stalowe. Kosztują one drogo. Klub nie jest w stanie zapewnić im sprzętu do gry. Jedynie chyba tylko kociołki i gumowe piłki. Reszta spada na barki rodziców.

Piszę dziś o tenisistach Avii, o sekcji, która staje się coraz bardziej popularna w klubie, do której lgną młodzi. W połowie września br. było w niej 44 czynnych zawodników. Dwudziestu z nich wpłaca co miesiąc po 25 tysięcy złotych tytułem przynależności do szkółki tenisowej. Pozostali posiadają legitymacje członków wspierających fabryczny klub sportowy.

Wszyscy uprawiający ten sport wiele sobie obiecują. Kilku najlepszych nie ukrywa już dziś, że ich celem jest grać w przyszłości — zawodowo. Daleka to jeszcze droga ale młodzi twierdzą, że wcale nie fantazjują. Ich ideałami są asy światowego tenisa: BORG, LENDL, FIBAK... Oglądają ich mecze w telewizji, czytają o nich książki, zbierają folki.

Ponad czterdziestu młodych entuzjastów tenisowych w Avii. Czterdzieści rakiet — które z nich są najlepsze?

W ścisłej czołówce — powiedział kilka dni temu trener RYSZARD KUTNIEWSKI — mamy na dziś 9 zawodników. Pierwsza trójka, tenisistów wybrał — MARCIN ZABOR, MARIUSZ GOSIK i GRZEGORZ SKALECKI.

Pierwszy to aktualny mistrz okrę-

gu młodzieży, członek kadry narodowej młodzików do lat 16.

Marcin śmiało kroczy w tenisowym światku po coraz to nowe sukcesy. W tym roku wystąpił w kilku turniejach zagranicznych, a ostatnio trenował w RFN. To wielki talent tenisowy i niekwestionowany lider naszego zespołu.

Jego klubowym rywalem jest MARIUSZ GOSIK. W tegorocznych Mistrzostwach Okręgu stoczył obaj na korcie pasjonującą walkę. Wygrał Gosik ale obaj byli niekontentowani. Przez ponad dwie godziny grali obaj wspaniale. Popisywali się znakomitymi serami, ofensywnymi uderzeniami z głębi pola, zaskakującymi zagraniami pod siatką. Ich gra podobna była się najwybredniejszemu speciem tenisa. Zbierali również oklaski od publiczności.

Silnym punktem drużyny jest nadal GRZEGORZ SKALECKI. Tenis jest jego wielką pasją i namiastką. Przy tych zawodnikach dojrzeją kolejne młode tenisowe talenty — MONIKA OGÓRZAŁA (mistrzyni okręgu młodzieżek), IWONA OGÓRZAŁA, KONRAD KIELBASA (mistrz okręgu młodzików) oraz MACIEJ BRZEZIŃSKI.

Ten ostatni chłopteć poczynił duże postępy w grze. Niewielki wzrostem ale za to silny duchem, niesłychanie ambitny i zadziorny potrafi pokonać znacznie roślejczych rywali.

Najmłodszy zawodnik kadry to: ALEKSANDER JEDYNIAK i CZESŁAW JARZĄBEK. Mają po trzynaście lat i grają już dziś z pasją i poletem.

Ostatnim akordem tegorocznego sezonu tenisowego będą Tenisowe Mistrzostwa Okręgu i Puchar Jesieni. Nasi tenisисти przygotowują się do tej imprezy solidnie. Będą z pewnością groźni dla najlepszych.

k

Reporter zanotował

10 MLN. ZŁOTYCH...

...przylecieli z tegorocznych „Chmielek” pociąg świdnicki Aero-klubu. Loty z lotniska Antkiem, Jakiem i Ligą cieszyły się wielkim zainteresowaniem. Przed świdnickimi samolotami ustawiali się długie kolejki osób łaknących podniebnej podróży. 10 minutowy lot samolotem kosztował 40 tysięcy złotych.

NOWYCH SKŁEPÓW I SKLEPIKÓW PRYWATNYCH...

...to miejsce — coraz więcej. Przy nowym banku na Racławickiej otworzył się sklep męsko-spożywczy „Jata”. Wyroby wędliniarskie sprzedaje się od niedawna w budce po dawnej kwiaciarni na skwerku u zbiegu ulic Świerczewskiego i 22 Lipca.

Furorę robili w pierwszych dniach po otwarciu handlowym ze sklepu Margot. Sprzedaje się tam głównie ubiory i kosmetyki. Pomysłowi sprzedawcy zadali w sklepie o solidną reklamę towarów. W ulicznej sklepowej umieszcza tablicę informacyjną na której umieszcza się listę artykułów które pojawiają się za kilka dni w sklepie. Nie też chyba dziwnego że i w sklepie i przed nim sporo interesantów.

NOWA WYPOŻYCZALNIA SPRZĘTU I KASET...

Video Mini Max otworzy obok kawiarni Jubilatka. Ciekawych filmów w niej sporo. Wypożyczalnia video w mieście coraz więcej. Zaczyna się ostra rywalizacja. Rekiny zaczęły nabawem zierać... płotki.

(m)

Śladem naszych publikacji

Po ukazaniu się artykułu „W świdnickich szkołach bez zmian” (Głos Świdnika nr 35), kierownik Wydziału Oświaty, Kultury i Zdrowia, wystosował do Kuratoriumu pismo, w którym domaga się pełnej informacji na temat zatrudnienia emerytów w szkołach. Między innymi podanie warunków ich pracy (praca stała, zastępstwo, etat, pociąg, godziny lekcyjne) oraz place i wysokość otrzymywanej emerytury.

OGŁOSZENIA

VIDEO — FILMOWANIE

Uroczystości rodzinne takie jak: śluby, chrzciny, komunie, spotkania imieninowe i zjazdy rodzinne oraz inne wydarzenia okolicznościowe warto sfilować! Wystarczy zgłosić zapotrzebowanie na ekipę filmową AKF ROTOR — FILM.

Szczegółowych informacji udziela oraz zgłoszenia przyjmuje: ZAKŁADOWY DOM KULTURY WSK PZL ŚWIDNIK, UL. PRZODOWNIKÓW PRACY 5, TEL. 125-95 LUB WEWNĄTRZ ZAKŁADOWY 55-10.

Dział Kadr i Szkolenia organizuje kurs przyspieszony na prawo jazdy Kat. A, B, C.

Planowany termin rozpoczęcia kursu 1990.10.02 o godz. 15.15 w sali wykładowej Nr 21 w Budynku Szkolenia (Berlin przed zakładem).

Ceny kursu A — 134.000 zł, B — 500.000 zł, C — 790.000 zł, AB — 630.000 zł. Zapisy przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia telefon 63-84 pok. 111 lub 55-35 pok. 101.

Nowo otwarty Zakład Fryzjerstwa Damskiego „Anna” w Świdniku, przy ulicy Świerczewskiego 5 — zaprasza Klientki do korzystania z usług codziennie w godzinach 7-19-tej, soboty 7-12-tej.

27 września — czwartek

PROGRAM I

- 8.00 — Dzień dobry
9.00 — Wiadomości poranne
9.10 — „Sto lat” magazyn ubezpieczeń
9.20 — Domowe przedszkole
9.45 — „Ulica San Francisco” (3) — ser. krym. prod. USA
12.00 — „Ordy” — „Roboty” — ser. anim. prod. jap.
12.30 — Kraków — Wawel
13.00 — Fizyka
13.30 — Spotkanie z literaturą, kl. II lic. — W. Szekspir „Hamlet”
14.35 — Ziemia — nasza planeta
15.05 — Kim być?
15.30 — Biała broń (4)
15.55 — Program dnia
16.00 — Wiadomości
16.10 — Video-Top
16.20 — Dla młodych widzów „Kwant”
17.15 — TELEEXPRESS
17.30 — 10 minut
17.45 — Spożycia
18.10 — „Szkrobów '45 — Obóz NKWD” film dok.
18.50 — Magazyn katolicki
19.15 — Dobranoc
19.30 — WIADOMOŚCI
20.05 — „Ulice San Francisco” (3) — ser. krym. prod. USA
21.00 — „Interpelacje”
22.00 — „Pegaz” mag. aktual. kult.
22.30 — Wiadomości wieczorne
22.45 — Recital Ewy Bem

PROGRAM II

- 7.55 — Powitanie
8.00 — Panorama dnia
8.10 — „Ulica Sezamkowa” — progr. dla dzieci
9.10 — „Santa Barbara” (51) — ser. prod. USA
10.00 — CNN — Headline News
10.15 — Magazyn telewizji śniadaniowej
14.25 — Powitanie
14.30 — „Bałtycka dziewczątka” — reportaż
15.30 — „Nauka jazdy” — film prod. NRD
17.00 — Anatolij Kaspirowski — pojedynek
18.30 — Program lokalny
18.30 — „Cudowne lata” (12) — ser. prod. USA
19.00 — Publicystyka kulturalna
19.30 — Warszawska Jesień w obiektywie reportera
20.00 — Wielki sport
21.00 — Ekspres reporterów
21.30 — Panorama dnia
21.45 — Sport
21.55 — Studio teatralne „Dwójki” — Fiodor Dostojewski „Bobok”
23.15 — Refleksje nad filozofią pracy ksiądz prof. Józef Tischner
23.30 — Komentarz dnia

28 września — piątek

PROGRAM I

- 7.40 — Ekspres gospodarczy
8.00 — Dzień dobry
9.00 — Wiadomości poranne
9.10 — Domowe przedszkole
9.35 — „Życie od kuchni” (4) — „Niedziela” — ser. prod. czech.
12.00 — Poznaj swój kraj
12.30 — „Tropami mitów” (1) — film dok. typ
13.15 — Przyroda Polska „Gagol krzykliwy” — film dok. typ
13.30 — „Dominikanin w ostrogach” — film dok. o Józefie Maril Bocheńskim
14.05 — Agrozkoła
14.35 — Język angielski (4)
14.05 — Zapraszamy
15.30 — Uniwersytet nauczycielski
15.55 — Program dnia
16.00 — Wiadomości
16.10 — Video-Top
16.20 — Dla młodych widzów „Kaseta tdc”
16.45 — Dla dzieci „Wesołe kino”
17.15 — TELEEXPRESS
17.30 — 10 minut
17.45 — „Raport” publicystyka międzynarodowa
18.10 — „Star trek — Następne pokolenie” — serial filmowy prod. USA
18.55 — Od „kapitału” do kapitału — progr. public.
19.15 — Dobranoc
19.30 — WIADOMOŚCI
20.05 — „Klucz do Rebecki” (4) — ser. sensac. prod. USA
21.00 — Czesław Niemen w Operze Leśnej w Sopocie (1)
21.50 — Wiadomości wieczorne
22.05 — Film dokumentalny

PROGRAM II

- 7.55 — Powitanie
8.00 — Panorama dnia
8.10 — „Ulica Sezamkowa” — progr. dla dzieci
9.10 — „Santa Barbara” (52) — ser. prod. USA

PROGRAM TYGODNIOWY TVP

- 10.00 — CNN — Headline News
10.15 — Magazyn telewizji śniadaniowej
10.50 — Powitanie
15.10 — Zwierzęta wokół nas
15.40 — Ekspres gospodarczy
16.00 — „W labiryncie” — ser. prod. pol. (powt.)
16.30 — Wzroczkowa lista przebojów Marka Niedźwieckiego
17.00 — „Rycerze i rabusie” (4) — serial przygodowy typ
17.45 — Szept kamieni — reportaż
18.00 — 21.30 — Program regionalny
21.30 — Panorama dnia
21.45 — Sport
21.55 — „Crime story” (12) — serial prod. USA
22.40 — Legendy filmu — Michel Piccoli
23.40 — Komentarz dnia

29 września — sobota

PROGRAM I

- 7.10 — Program dnia
7.15 — Tydzień na działce
8.15 — Na zdrowie — program rekr.
8.35 — „Ziarno”
9.00 — Wiadomości poranne
9.10 — „Wiatrak” oraz film z serii: „Partnerzy” (22)
10.40 — Militaria, obronność, nowoczesność
11.05 — Telewizyjny koncert życzeń
11.35 — Wedrówki dalekie i bliskie
12.05 — Prezydenci
12.35 — „Sonda „Rezerwat”
13.05 — Video-Top
13.40 — Telewizyjny informator wydawniczy
14.00 — Zderzenia
14.40 — „Duch czarnobrodzkiego” (cz. I) film fab. prod. USA
15.35 — Tele-audio-video
15.55 — Jakim prawem? — o spółdzielczości mieszkaniowej
16.40 — „Butik”
17.15 — TELEEXPRESS
17.35 — Siódemka w „Jedynce” — fane. progr. satelit.
18.35 — Z kamerą wśród zwierząt
19.15 — Dobranoc
19.30 — WIADOMOŚCI
20.05 — „Śmiertelna pułapka” — film fab. prod. US
22.00 — Sportowa niedziela
22.45 — Wiadomości wieczorne
23.00 — Życie jest fraszka
23.10 — „Zesłanego lata w Tangerze” — film sens. prod. franc.

PROGRAM II

- 7.55 — Powitanie
8.00 — Panorama dnia
8.15 — Magazyn telewizji śniadaniowej
10.00 — CNN — Headline News
10.15 — Magazyn telewizji śniadaniowej
10.30 — Czas akademicki
11.00 — „Cudowne lata” (13) serial prod. USA
11.25 — Program dnia
11.30 — „Ułubieńcy bogów” (3) — ser. prod. ang.
12.30 — „Barlery”
12.50 — „5 — 10 — 15” — program dla dzieci i młodzieży
14.00 — „Santa Barbara” (49, 50) — ser. prod. USA (powt.)
15.30 — Najmłodszy — reportaż
16.00 — Kontakt TV
17.00 — „Dziękczynnia miesiada” — pr. rozrywkowy
18.00 — Program lokalny
18.30 — Benny Hill
19.00 — Mistrzowie sceny polskiej — T. Budzisz Krzyżanowska
19.30 — Publicystyka kulturalna
20.00 — Przed konkursem Chopinowskim
21.00 — „Dwa + 2”
21.30 — Panorama dnia
21.45 — Słowo na niedzielę
21.55 — „Ułubieńcy bogów” (3) ser. prod. ang.
22.55 — „Gdzie są taśmy z tamtych lat” suplement
23.55 — Komentarz dnia

30 września — niedziela

PROGRAM I

- 7.00 — Witamy o siódmej
7.30 — Kraj za miastem
7.55 — Po gospodarku
8.10 — Od niedzieli do niedzieli
8.55 — Program dnia
9.00 — Teleranek
9.30 — Muzeum d'orsay (1)
11.25 — Notowania, czyli co się opłaca rolnikom
11.50 — Teatr dla dzieci „Kochane małenstwa” (3)
12.30 — Telewizyjny koncert życzeń
13.15 — Magazyn „Morze”
13.40 — Śpiewać każdy może
14.20 — Agromarket
15.00 — „Na wschód od Edenu” — film prod. USA

- 16.50 — Antena
17.15 — TELEEXPRESS
17.30 — „Wokół wielkiej sceny” — magazyn operowy
18.20 — Magazyn sportowy
19.00 — Wieczorka
19.30 — WIADOMOŚCI
20.05 — „Kariera Emmy Harte” (6-ost.) — serial prod. ang.
21.00 — Opoiska noc kabaretowa — „Pod egidą pana Janka”
21.50 — 7 dni — Świat
22.20 — Wiadomości wieczorne
22.35 — Sportowa niedziela

PROGRAM II

- 7.10 — Powitanie
7.15 — Panorama dnia
7.25 — Kalejdoskop — wojsk. mag. public.
7.55 — Przegląd tygodnia (dla niesł.)
8.30 — „Kariera Emmy Harte” (6-ost.) ser. prod. ang.
9.20 — Santa Barbara (51, 52) — ser. prod. USA (powtórzenie)
10.50 — Maraton pokoju
11.10 — Jutro poniedziałek
11.25 — Programy lokalne
11.55 — Program dnia
12.00 — Polska Kronika Filmowa
12.10 — „Anastazja” (2) — film fab. prod. USA
13.10 — Maraton pokoju
13.20 — 100 pytań do
13.55 — Formula I — Hiszpania
14.15 — Kino familijne „Latający doktorzy” (3) — ser. prod. austral.
15.00 — Ekspres dimenche
15.15 — Maraton pokoju
15.30 — Formula I
16.00 — Maciej Niesiołowski — Z batutą i z humorem
16.20 — Podróż w czasie i przestrzeni
17.10 — Maraton pokoju
17.30 — „Bliżej świata” — przeg. telew. satelit.
19.00 — Wydarzenia tygodnia
19.30 — Publicystyka kulturalna
20.00 — Przeboje Bogusława Kaczyńskiego
21.00 — Reportaż
21.30 — Panorama dnia
21.45 — „Anastazja” (2) — film fab. prod. USA
22.45 — Rozmowy bez sekretów
23.30 — Komentarz dnia
23.40 — Akademia wiersza

1 października — poniedziałek

PROGRAM I

- 13.30 — 15.55 Telewizja Edukacyjna
13.30 — Spotkanie z literaturą, kl. V — legendy
14.05 — Agrozkoła — Prawidłowe postępowanie przy porodzie, odchów cieląt
14.35 — Język francuski — Repetycja lekcji 1 — 4
15.05 — Sezam — pojazdy i ludzie — magazyna popularnonaukowy
15.30 — Uniwersytet nauczycielski w stronę rynku — transformacja
15.55 — Program dnia
16.00 — Wiadomości
16.10 — Video-Top
16.20 — „Luz” — Aids u nas i na świecie — program nastolatków
17.15 — TELEEXPRESS
17.30 — 10 minut
17.45 — Encyklopedia II Wojny Światowej
18.10 — Rodzina Kanderow (2) — ser. tp
19.15 — Dobranoc Błęk i Lolek
19.30 — WIADOMOŚCI
20.05 — Teatr telewizji Fiodor Sologub Mały Bies
21.55 — Publicystyka
22.25 — Wiadomości wieczorne
22.40 — Wokół wielkiej sceny — mag. operowy

PROGRAM II

- 13.30 — Powitanie
13.35 — Panorama dnia
13.45 — Antena „Dwójki” na najbliższy tydzień
14.00 — CNN — Headline News
14.15 — Studio sport — Piłka nożna
15.00 — Zbliżenia, czyli to i owo o filmie
15.30 — Doktor Faustus (1) — serial prod. RFN
16.30 — Ojczyzna — polszczyzna — O Asyżu i św. Franciszku
16.45 — Widziane z Gdańska — prog. publ.
17.00 — Diabelski kamień — reportaż
17.15 — Czy chłopak może powiedzieć „nie” — film fab. prod. USA (powt.)
18.00 — Program lokalny
19.30 — Przegląd PKF

- 19.00 — Fantazja na akordeon dzwony i średniej wielkości armata — rep.
19.30 — Program dokumentalny
20.00 — Inauguracja XII Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina w Warszawie
ok. 21.15 — Panorama dnia
22.30 — Doktor Faustus (1) — serial prod. RFN (powt.)
23.25 — Komentarz dnia
23.30 — CNN — Headline News (powt.)

2 października — wtorek

PROGRAM I

- 8.00 — Dzień dobry — poranny mag. rozmaitości
9.00 — Wiadomości poranne
9.10 — Domowe przedszkole
9.35 — Dynastia (44) — ser. prod. USA
12.00 — 15.55 — Telewizja edukacyjna
12.00 — Muzyka — Muzyka zaprasza
12.30 — Na legionowym szlaku — między sejmem, rządem a konstytucją
13.00 — Chemia — Układ okresowy pierwiastków
13.30 — Spotkanie z literaturą, kl. VII Jan Kochanowski
14.05 — Agrozkoła — Żywnienie krów mlecznych, prawidłowy dój
14.35 — Aids — widzieć — to zapobiec (3)
15.05 — Jedwabny szlak (3) — Galeria sztuki w sercu pustyni — ser. dok. prod. jap.
15.55 — Program dnia
16.00 — Wiadomości
16.10 — Video — Top
16.20 — Dla dzieci Tik — Tak
16.50 — Kino Tik-Taka Misha Yogi wyprawa po skarby — film anim. prod. USA
17.15 — TELEEXPRESS
17.30 — 10 minut
17.45 — Portrety — Teatr wyobraźni Henryka Siemiradzkiego — film dok. Marii Mrózek
18.45 — XII Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina — Studio konkursu
19.15 — Dobranoc — Bajki Ezopa
19.30 — WIADOMOŚCI
19.50 — Spotkanie z Ministrem Jakiem Kuroniem
20.05 — Dynastia — ser. prod. USA
21.25 — Walka o demokrację (5) — film dok. prod. ang.
22.20 — Czarno na białym — czyli o co chodzi górnikom? — ser. prod. czech.
23.05 — Magazyn „Ring” — I festiwal artystów chrześcijan, cz. II

PROGRAM II

- 6.55 — 11.00 — Telewizja śniadaniowa
6.55 — Powitanie
7.00 — CNN — Headline News
7.15 — Magazyn telewizji śniadaniowej
8.00 — Panorama dnia
8.10 — Ulica Sezamkowa — program dla dzieci
9.10 — Santa Barbara — ser. prod. USA
10.00 — CNN — Headline News
10.15 — Magazyn telewizji śniadaniowej
11.00 — Tak właśnie będzie (cz. 1) — film fab. prod. ZSRR
12.45 — Lekcja samorządności — rep. 13.15 — Powitanie
13.20 — Panorama dnia
13.30 — Dookoła świata — W Rumunii
14.00 — CNN — Headline News
14.15 — Powtórzenie najciekawszych programów regionalnych
14.45 — Studio aktywnej telewizji
15.00 — Ulica Sezamkowa — program dla dzieci (powt.)
16.00 — Kontakt TV — W kontakcie ze światem
17.00 — Walka o ziemię — ser. dok. prod. ang.
18.00 — Program lokalny
18.30 — Modlitwa wieczorna z Sanktuarium Grobu Bożego w Miechowie
18.50 — Punkt widzenia — program publ.
19.30 — Film dok. (powt.)
19.55 — Warszawskie dzieci — frag. koncertu

- 21.00 — Wywiady Ireny Dziedzic
21.30 — Panorama dnia
21.45 — Studio sport
21.55 — Koncert dla Europy — Carre, res, Domingo, Pavarotti, Mathe (powt.)
23.55 — W czasie konkursu o konkursie — 1 etap
0.20 — Komentarz dnia
0.25 — CNN — Headline News

3 październik — środa

PROGRAM I

- 7.40 — Ekspres gospodarczy
8.00 — Dzień dobry — poranny mag. rozmaitości
9.00 — Wiadomości poranne
9.10 — Domowe przedszkole
9.35 — Max i Helena — film fab. prod. USA
11.05 — Po sześćdziesiątce — program dla wszystkich
12.00 — 15.55 — Telewizja edukacyjna
12.00 — Przybysze z Matplanety — Krasnoludki z Matplanety
12.30 — Sylwetki historyczne — Jan Śniadecki
13.00 — Człowiek a środowisko, czym dysponujemy, zasoby
13.30 — Spotkanie z literaturą, kl. I lic. — Sofokles — „Antygona”
14.05 — Agrozkoła — Zapobieganie chorobom wymienia, ocena jakości mleka
14.35 — Ekonomia dla rolnika
14.45 — Chemia bez tajemnic — Pierwiastki życia
15.00 — Język niemiecki (5)
15.30 — Uniwersytet nauczycielski Polska emigracja — Polacy w Wielkiej Brytanii
15.55 — Program dnia
16.00 — Wiadomości
16.10 — Video — Top
16.20 — Dla młodych widzów — Sami o sobie
16.45 — Kino nastolatków — Karino (3) — serial TP
17.15 — TELEEXPRESS
17.30 — Rolnicze rozmaitości
17.45 — Klinika zdrowego człowieka
18.05 — Sprawa dla reportera
18.45 — XII Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina — Studio konkursu
19.15 — Dobranoc Wodnik Szuwarek
19.30 — WIADOMOŚCI
20.05 — Max i Helena — film fab. prod. USA
21.40 — Program publicystyczny
22.40 — Wiadomości wieczorne
22.55 — Rawa Blues '90 — program rozrywkowy

PROGRAM II

- 6.55 — 11.00 — Telewizja śniadaniowa
6.55 — Powitanie
7.00 — CNN — Headline News
7.15 — Magazyn telewizji śniadaniowej
8.00 — Panorama dnia
8.10 — Ulica Sezamkowa — program dla dzieci
9.10 — Santa Barbara — ser. prod. USA
10.00 — CNN — Headline News
10.15 — Magazyn telewizji śniadaniowej
11.00 — Miasto nad głową cz. 1 — film fab. prod. ZSRR
12.30 — Film dokumentalny
13.40 — Ekspres gospodarczy
14.00 — CNN — Headline News
14.15 — Program dnia
14.20 — Panorama dnia
14.30 — Powtórka najciekawszych programów regionalnych
15.00 — Ulica Sezamkowa — program dla dzieci
16.00 — W kontakcie z przyrodą
17.00 — Szpital na peryferiach (14) — Powtórna operacja ser. obycz. prod. czech.
18.00 — Program lokalny
18.30 — Taner '88 (9) ser. prod. USA
19.00 — Cate moje życie — powrót. prof. Hadyny
19.30 — Galeria „Dwójki”
20.00 — Obrazy, słowa, dźwięki (1)
21.00 — Ze wszystkich stron — Niemcy '90
21.30 — Panorama dnia
21.45 — Studio sport
21.55 — W labiryncie — ser. TP
22.25 — Telewizja nocą
23.10 — W czasie konkursu o konkursie — 1 etap
23.35 — Komentarz dnia
23.40 — CNN — Headline News

„Głos Świdnika” — Tygodnik Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku. Redaguje zespół w składzie: WOJCIECH SAMOLIŃSKI (redaktor naczelny), Andrzej BARŁA, Anna KONOPKA, JAN MAZUR, Mieczysław KRUK (redaktor techniczny), Irena WIERZCHOS (sekretnarz redakcji), Tomasz WOLSKI — Adres redakcji: 21-045 Świdnik, ulica Przędowników Pracy 1, tel. centr. 120-61 (wewn. red. 51-51 i 53-67), rozgłośni 51-52 — Druk: Drukarnia Zakładowa „PZL-Świdnik” Świdnik, ul. Przędowników Pracy — zam. 1203 90.02.20 — 3000 szt.